

Airbrush dla ochłody





określonego budżetu i możliwości powtórzenia pracy na kilku samochodach. Dodatkową trudnością była kontynuacja motywu na tylnych szybach i przygotowanie odpowiednich plików do druku solwentowego na specjalnej folii okiennej z otworami, o przepuszczalności światła 50 proc.

Przygotowanie

Fabrycznym lakierem Skody był klasyczny, srebrny metalik. Auto zostało zamaskowane, a odkryte części karoserii zmatowione. Wszystkie krawędzie blach wymagały ostrożności, aby ich nie przeszli-fować. Po przygotowaniu powierzchni malarskiej zostały wyznaczone według projektu główne łuki



Projekt

Tematem dzisiejszej prezentacji będzie zaprojektowanie i pomalowanie w technice airbrush osobowej Skody. Klient, producent klimatyzatorów, dostarczył wstępną koncepcję projektu. Skala obiektów była jednak zbyt mała do ręcznego wykonania. Po wprowadzonych zmianach projektu, najmniejsze elementy szczelin nawiewu miały i tak około 1 mm. Ilość i wielkość detali umieszczonych na samochodzie musiała być dostosowana do 14 dni realizacji,



błękitnej szarfy wokół pojazdu i polakierowane błękitnym, głębokim akrylem. Łuki zostały wyklejone specjalną, plastyczną taśmą plastikową zapewniającą łagodne krawędzie po lakierowaniu. W czasie schnięcia błękitów przygotowałem wszystkie potrzebne szablony pod wymiar auta; wewnętrzne i zewnętrzne obrysy napisów i obiektów. Przygotowałem również wszystkie odcienie kolorów potrzebnych w dalszym procesie malowania samochodu.

Błękitne i białe podkłady

Po gruntownym wyschnięciu akrylowej, błękitnej szarfy przystąpiłem do ostrożnego demontażu maskowania. Następnie szlifowałem na mokro powstałe krawędzie błękitnego pola papierem ściernym o gramaturze 800 i zmatowiłem pozostałą powierzchnię włókniną ścierną.



Po zdjęciu odkurzu lakierniczego nakleiliśmy wcześniej przygotowane szablony wszystkich napisów oraz szablony podkładów pod klimatyzery. Na tym etapie skończyło się używanie akrylu z utwardzaczem. Resztę prac, oprócz lakieru bezbarwnego, wykonałem lakierami bazowymi. Po dokładnym zamaskowaniu napisów i klimatyzatorów pokryłem wyznaczone pola wspomnianym wcześniej białym akrylem.



była malowana dalej. Wyczyściłem zmywaczem silikonowym powierzchnię całego samochodu. Rozpoczęło się montowanie szablonów okalających klimatyzery i szablonów wewnętrznych zawierających elementy wyświetlaczy i przycisków. Szablony zewnętrzne zostały połączone papierem maskującym tak, aby całkowicie zabezpieczyć przed odkurzaniem malarskim resztę karoserii z gotowymi detalami.

Szablony zewnętrzne

Po wyschnięciu białego lakieru zdemontowałem szablony ograniczające biel i podobnie jak przy polach błękitnych zeszlifowałem białe krawędzie i zmatowiłem resztę powierzchni. W ten sposób powstały napisy gotowe do przykrycia lakierem bezbarwnym. Reszta elementów



Szablony wewnętrzne

Na tym etapie pracy najważniejsze było dokładne przyłożenie szablonów do istniejących białych podkładów tak, aby uniknąć jakichkolwiek przesunięć na krawędziach. Teraz można było przykleić elementy we-

wnętrzne. Najwygodniej i najoszczędniej jest rozpocząć malowanie od kolorów ciemnych. Dlatego zdjąłem wszystkie cyfry na wyświetlaczach oraz napisy techniczne na korpusach sterowników. Zdjąłem również najmniejsze elementy graficzne wyświetlaczy i odłożyłem je w celu ponownego zastosowania. Zacząłem od pomalowania diodek oraz błękitnych elementów logo. Po wyschnięciu ponownie je zakryłem odłożonymi szablonami.



Malowanie detali

Już niemal do końca pracy mogłem malować czarnym lakierem bazowym. Przetłoczenia w plastiku pokryłem pełną czernią, a resztę boków urządzeń połową siły krycia lakieru.

Wszystkie klimatyzery zostały przedstawione w perspektywie, więc widoczne są trzy płaszczyzny każdego z obiektów. Chcąc uzyskać iluzję przestrzeni, należało malować je od najciemniejszej do najjaśniejszej. Należy zwrócić uwagę, że obiekty nie składają się tylko ze ścianek, ale również z rozmaitych przycisków i uchwytów. Warto więc przed procesem cieniowania dokładnie przemyśleć kolejność pracy tak, aby wszystko namalować używając tylko jednego szablonu.





Podwójne maskowanie

Zdemontowałem szablony zewnętrzne. Zszlifowałem i zmatowiłem ostatnio malowane obiekty. Dokonałem przeglądu jakościowego obecnego etapu prac. Po kilku korektach i ponownym zmyciu całego pojazdu, za-

Płaszczyzny obiektów

Zgodnie z planem pracy rozpocząłem malowanie klimatyzatorów. Ekran nie musiały być zasłonięte, gdyż czernie były nałożone laserunkowo, łącząc optycznie elementy w całość. Najpierw zdemontowałem części znajdujące się w najgłębszym cieniu, starając się nie pozostawiać za dużego kontrastu przy krawędzi nie zdjętych jeszcze szablonów. Trzeba pamiętać, że nakładane cieniowania sumują się i prowadzą w technice airbrush do brzydkiego efektu "przyciemniania". Malując z szablonami samoprzylepnymi ulegamy złudzeniu niepomalowanej powierzchni. Dopiero po demontażu szablonu widzimy, jak dużo farby nałożyliśmy.

kryłem klimatyzery w celu późniejszego namalowania ich cieni na tle. Na końcu zakryłem całość błękitnej szarfy w celu wycieniowania białego przejścia tonalnego wokół niej. W ten sposób na samochodzie znajdowało się podwójne maskowanie. Zakryłem też część białych kropek wokół tylnych nadkoli. Po kolejnym zmyciu odkrytej powierzchni, auto gotowe było do białego cieniowania tła.



Pułapki airbrush

Podczas malowania pamiętajmy o głównej zasadzie stosowanej w technice akwareli. Dodawać farbę (przyciemnić) możemy w każdej chwili, ale rozjaśnianie (odejmowanie) w airbrush jest praktycznie niemożliwe. Próby rozjaśniania białą, szczególnie jasnych obiektów, najczęściej kończą się tzw. brudem malarskim. Dlatego w tym przypadku jest to malarstwo "w jedną stronę".

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kolejną pułapkę w technice airbrush. Po demontażu samoprzylepnych szablonów, szczególnie na jasnych podkładach, mogą zostawać resztki kleju po folii maskującej. Klej ten należy wcześniej usunąć. Przed cieniowaniem można zabezpieczyć dotychczasową pracę cienką warstwą lakieru bezbarwnego.





Cienie obiektów

Cienie klimatyzatorów wykonałem ostrożnie czarną bazą z dodatkiem błękitu. Następnie, po zdjęciu masek z obiektów, cały obraz był gotowy do położenia lakieru bezbarwnego. Dokonałem ponownego przeglądu wszystkich detali.

Cieniowanie tła

To jedna z najbardziej ryzykownych prac, ponieważ lakier jest nakładany laserunkowo na oryginalny, srebrny metalik. Tak jak poprzednio, należało przed malowaniem usunąć wszelkie resztki kleju po taśmach oraz inne ewentualne zabrudzenia lub niewidoczne przetłuszczenia. Po precyzyjnie dobranym kolorze lakieru bazowego rozpocząłem cieniowanie wokół auta. W trakcie cieniowania zdemontowałem szablony zakrywające białe kółka przy tylnych nadkolach. Na tym etapie nie wolno dotykać karoserii, aby nie zostawić żadnych zabrudzeń, które utrwaliłby końcowy lakier bezbarwny.

Wszelkie błędy zniwelowałem pędzelkiem nr "0". Położyłem trzy warstwy lakieru bezbarwnego. W czasie schnięcia karoserii przygotowałem na komputerze odpowiednie pliki do druku solwentowego na perforowanej folii okiennej. Po zakończeniu prac lakierniczych zamontowałem druki na szybach samochodu. Całość prac trwała 14 dni. Zużyłem 10m² folii maskującej, ok. 10 rolek taśmy i 8 litrów materiałów lakierniczych.

Andrzej Karpiński



WWW.AIRBRUSH.COM.PL
60-185 SKÓRZEWO, UL. MORWOWA 23, TEL. 0 61 8143544

AIRBRUSH & DESIGN · KARPIŃSKI
SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA REKLAM NA POJAZDACH